

GABRIELA MATUSZKIEWICZ

Zespół Szkół Zawodowych im. M. Kopernika w Koninie

## REAKTYWACJA PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W KONINIE I JEJ DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1945-1950 W ŚWIETLE PROTOKOŁÓW RADY PEDAGOGICZNEJ.

Tematem niniejszego artykułu jest ponowne uruchomienie Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Koninie i jej działalność w latach 1945-1950. Jest to dość krótki przedział czasowy, ale jak wiemy niezwykle bogaty w wydarzenia istotne dla kilkudziesięciu późniejszych lat naszej historii. I o ile przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze w odniesieniu do całego państwa są dość dobrze opisane i udokumentowane, o tyle ich recepcja na poziomie lokalnych społeczności pozostaje poniekąd tajemnicza. Zgromadzony i niestety przyznać należy, niewielki materiał źródłowy umożliwia spojrzenie na owe przemiany oczyma nauczycieli i uczniów, którzy po kilkuletniej przerwie ponownie stawili się, aby podjąć trud nauczania i uczenia się pod szyldem Publicznej Szkoły Doksztalającej w Koninie. Tu należy zaznaczyć, iż nazwa szkoły i sposób jej zorganizowania szybko zaczął odbiegać od jej przedwojennych wzorów. Wiązało się to rzecz jasna ze zmianami w prawie oświatowym. I tak od roku szkolnego 1947/48 Szkoła Doksztalająca przekształciła się w: Szkołę Średnią Zawodową<sup>1</sup>. Zmiana nazwy oraz inne elementy życia szkolnego wskazują na jeszcze jeden wątek, oto szkoła przestawała być szkołą kształcąca rzemieślników, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, a stawała się szkołą zawodową, w murach której wychowywano nowego, dodajmy – „socjalistycznego” robotnika.

Mimo szczupłości odnalezionego materiału okazuje się, że próba odtworzenia pełnego obrazu funkcjonowania szkoły i ujęcia go w ramy jednego artykułu, a co za tym idzie ograniczenia jego objętości może skutkować zubożeniem narracji. Stąd też w niniejszym artykule skupiono się na pierwszym powojennym roku szkolnym oraz na omówieniu organizacji pracy placówki.

O ponownym uruchomieniu Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej dowiadujemy się przede wszystkim z zachowanego protokolarza wymienionej szkoły, obejmującego lata 1931-1950 oraz z nielicznych wzmianek dotyczących tej placówki, jakie możemy odnaleźć w zespołach archiwalnych Okręgowego Związku Cechów w Koninie oraz Inspektoratu Szkolnego w Koninie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiodącym źródłem pozostaje dla nas ów protokolarz. To specyficzne źródło pozwala nam dostrzec szereg mniej lub bardziej doniosłych zmian obejmujących niemal wszystkie obszary życia szkoły (tj. nauczanie, zajęcia pozalekcyjne, organizacje).

<sup>1</sup> Archiwum Zespołu Szkół Zawodowych im. M. Kopernika w Koninie, Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Koninie), Protokoły z r. szkolnego 1947/48. (dalej: KPRPSDZ)

Z lat 1945-1950 pochodzi 26 protokołów, przy czym najbardziej obfity był rok 1948/49, ponieważ wtedy Rada Pedagogiczna zbierała się aż 7 razy<sup>2</sup>. Protokoły były spisywane odręcznie, a czynili to wyznaczeni protokolanci, w interesującym nas okresie obowiązki te pełnili: Olga Wilczkiewicz, Bronisław Jachimski, Ignacy Żabierek, Aleksander Trafalski, Józef Meller. Treść protokołów nieco zmieniła się w porównaniu z przedwojennymi<sup>3</sup>. W klasyfikacji semestralnej i końcowej podawano wyniki poszczególnych klas oraz imiona i nazwiska osób niesklasyfikowanych wraz z przyczyną takiego stanu rzeczy. Z upływem czasu protokoły przestały być lakoniczne i pojawiało się w nich wiele treści świadczących o intensyfikacji przemian społeczno-politycznych. Widać to choćby we fragmentach dotyczących życia organizacyjnego młodzieży. Przed wojną, informacje o działalności organizacji umieszczane były niemal na marginesie sprawozdań rocznych. Natomiast w omawianym okresie organizacje młodzieżowe rozwijały się niezwykle dynamicznie, mało tego – traktowano je jako istotny element procesu dydaktyczno-wychowawczego<sup>4</sup>. Chodzi szczególnie o dwie organizacje, a mianowicie: Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) i Służbę Polsce (SP). Rozszerzał się również zakres spraw społeczno-politycznych, które omawiano na posiedzeniach Rady Pedagogicznej i odnotowywano w protokołach. Musimy oczywiście mieć świadomość, że nie był to jedynie przejaw niezwykle przenikliwości kierownictwa i grona pedagogicznego, ale realizacja zaleceń władz oświatowych, które publikowano w *Okólnikach Kuratorium Oświaty*<sup>5</sup>. One z kolei były formą recepcji idei kształtujących ówczesne życie tak społeczne jak i polityczne, a które miały doprowadzić do przekształcenia dawnej, zacofanej Polski w Polskę „demokratyczną”<sup>6</sup>. Oczywiście mamy dziś świadomość niewłaściwości zastosowania tego określenia, jak również wiedzę co do realizacji procesu unowocześniania i „demokratyzacji” życia w naszym kraju po zakończeniu II wojny światowej. Warto jednak pamiętać o tym „zaklinaniu rzeczywistości” za pomocą słów, których znaczenie zmieniono w sposób radykalny.

## ROK PIERWSZY 1945/46.

20 stycznia 1945 r. Konin został zajęty przez wojska radzieckie, co definitywnie kończyło okres okupacji niemieckiej miasta. Te kilka wojennych lat w wyraźny sposób naznaczyło miasto i trwale przeobraziło strukturę demograficzną tak samego Konina, jak i regionu. Wymordowana została liczna przed wojną mniejszość żydowska, a mniejszość niemiecka, którą stanowili dawni mieszkańcy oraz nowi osadnicy – w popłochu opuściła miasto i okoliczne wsie. Zniszczona została również dzielnica żydowska, a śladem po jej istnieniu – niemal cudem zachowanym, był do niedawna istniejący kompleks architektury sakralnej: synagoga oraz cheder<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> KPRPSDZ, Protokoły z r. szkolnego 1948/1949 (dalej: KPRPSDZ).

<sup>3</sup> G. Matuszkiewicz, *Działalność Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej w Koninie w latach 1931-1939 na podstawie protokołów Rady Pedagogicznej*, „Polonia Maior Orientalis” 2014, t. I, s. 53-67.

<sup>4</sup> Patrz: J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla początkujących*, Wrocław 1996, s. 52-62.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie, Inspektorat Szkolny w Koninie 1945-50, sygn. 2, dalej: (APPOK, ISK).

<sup>6</sup> Np. w Protokole z 2.09.1947 czytamy: *Wychowanie młodzieży idzie w kierunku dzisiejszej rzeczywistości i obejmuje: a) stosunek młodzieży do Państwa, b) stosunek młodzieży do wychowawców i przełożonych, c) stosunek młodzieży do kościoła, d) stosunek młodzieży do ogółu społeczeństwa (...)*.

<sup>7</sup> Synagoga i budynek szkoły talmudycznej w Koninie stanowią obecnie własność prywatną. Budynek szkoły talmudycznej został rozebrany w 2016 r.

Ci, którzy przetrwali lub powrócili po wojennej tułaczce szybko zaczęli na nowo organizować życie, tak w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Już 29 stycznia 1945 r. utworzono Inspektorat Szkolny, na czele którego stanął Waclaw Dybczak, były kierownik jednej ze szkół powszechnych. Wkrótce potem uruchomiono szkoły powszechne oraz gimnazjum<sup>8</sup>.

W sierpniu 1945 r. Powiatowy Związek Cechów w Koninie zwrócił się do Józefa Rybarskiego<sup>9</sup>, zapraszając go na spotkanie w sprawie ponownego uruchomienia szkoły dokształcającej i kursów dla „uczniów nieposiadających ukończonej szkoły zawodowej, a pragnących wyzwolić się na czeladnika”<sup>10</sup>. Zebranie to odbyło się kilka dni później, a o jego przebiegu oraz postanowieniach poinformowano Izbę Rzemieśniczą w Poznaniu<sup>11</sup>. Odwołując się do chlubnej tradycji szkoły, która przed wojną wykształciła około 400 uczniów, Powiatowy Związek Cechów oraz miejscowe władze szkolne postanowiły uruchomić już od 1 września 1945 r. dokształcającą szkołę zawodową. Siedzibą szkoły z uwagi na zniszczenia dotychczasowej (budynek szkoły powszechnej przy ul. Kolskiej 1) stał się budynek przy ul. Wodnej<sup>12</sup>. Równocześnie zwrócono się do burmistrza miasta o zarządzenie wykwaterowania z wymienionego budynku z lokatorów i przeznaczenie go na potrzeby szkoły<sup>13</sup>. Placówka miała być finansowana w 2/3 przez Skarb Państwa a 1/3 kosztów miał pokrywać Zarząd Miejski<sup>14</sup>. Zdaje się, że cechom bardzo zależało na uruchomieniu kursów i szkoły, ponieważ zadeklarowały, iż będą wspierać finansowo te inicjatywy, co też faktycznie czyniły. Powiatowy Zarząd Cechów przekazywał kwotę uzyskaną od poszczególnych cechów. W dokumencie z 1949 r. wymieniono 13 cechów, z których 12 wpłaciło po 2000 zł, a jeden 1000 zł, co dawało łącznie kwotę 25000 zł. Kwota ta była przekazana bezpośrednio na ręce kierownika szkoły – Rybarskiego<sup>15</sup>. Poza tym przedstawiciele rzemiosła musieli czuć się współodpowiedzialni za funkcjonowanie szkoły skoro monitowali władze powiatowe w sprawie wypłat subsydiów na rzecz tejże<sup>16</sup>.

Według zachowanego materiału źródłowego Okręgowy Związek Cechów w Koninie subsydiował i współpracował z dwiema innymi szkołami dokształcającymi zawodowymi: w Słupcy i Pyzdrach<sup>17</sup>. Już po rozpoczęciu roku szkolnego Izba Rzemieśnicza w Poznaniu skierowała do Powiatowych Związków Cechów informacje na temat funkcjonowania szkolnictwa zawodowego, a wynika z nich, że każdy młodociany pracujący w rzemiośle miał obowiązek podjęcia nauki w odpowiedniej dla siebie szkole zawodowej. Jeśli liczba uczniów kształcących się w danym zawodzie była niewielka dopuszczano tworzenie klas wielozawodowych w obszarze przedmiotów ogólno-

<sup>8</sup> Z. Kowalczykiewicz, *Konińskie Kalendarium wiek XX*, Konin 2003, s. 32.

<sup>9</sup> Józef Rybarski był w latach 1935-1939 r. kierownikiem Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Koninie.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie, Okręgowy Związek Cechów w Koninie, sygn. 11, k. 1, (dalej: APPOK, OZCK).

<sup>11</sup> APPOK, OZCK, sygn.11, k. 4.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> APPOK, OZCK, sygn.11, k. 5.

<sup>14</sup> APPOK, OZCK, sygn.11, k. 4.

<sup>15</sup> APPOK, OZCK, sygn.12, k. 31.

<sup>16</sup> APPOK, OZCK, sygn.11, k. 14.

<sup>17</sup> Były one jednak znacznie mniejsze, łącznie uczyło się w nich: 137 uczniów. APPOK, OZCK, sygn.11, k. 14.

kształcących, natomiast przedmioty zawodowe miały być nauczane zgodnie z profilem zawodowym. Wyraźnie zaznaczono, że nauka powinna odbywać się w godzinach dziennych, a jej wymiar tygodniowy miał wynosić 16 godzin<sup>18</sup>. Informacje te stanowiły kompilację treści zawartych w poszczególnych okólnikach, ale wynikało z nich jasno, że musi ulec zmianie dotychczasowy sposób pracy szkoły. Przypomnieć należy, że w okresie międzywojennym uczniowie szkoły mieli lekcje w godzinach popołudniowych i wieczornych. Szybko okazało się, że wprowadzenie takiej zmiany nie jest możliwe, założyć trzeba zdecydowany sprzeciw ze strony rzemieślników wymuszony poniekąd powojenną sytuacją gospodarczą, stąd też jeszcze w roku 1949 w protokole zaznaczono, iż władze oświatowe zgodziły się na utrzymanie popołudniowego systemu nauczania, ale sygnalizowano, że w kolejnym roku trzeba będzie przesunąć czas rozpoczęcia lekcji na godzinę 12-13<sup>19</sup>.

Pierwsza rada pedagogiczna odbyła się 2 września 1945 r. Do obrad zasiadło zaledwie kilku nauczycieli, mianowicie Maria Raciborska, ks. Florian Budzewski, Klara Mazurek. Zebraniu przewodniczył kierownik szkoły – Józef Rybarski, który może nieco szablonowo i pompatycznie stwierdził, że:

Rola szkoły zawodowej jest ważną, przysporzy ona społeczeństwu nie tylko dobrego rzemieślnika, ale Polsce Demokratycznej światłego obywatela. Nauczycielstwo stoi przed trudnym zadaniem, gdyż młodzież pozbawiona przez 6 lat szkoły i nauczania cofnęła się w swoim rozwoju umysłowym i duchowym. Nauczycielstwo podejmuje tę pracę żmudną dla dobra Ojczyzny i ogółu<sup>20</sup>.

Następnie rozdzielono przedmioty, klasy i wychowawstwa, zapoznano się z okólnikami i zarządzeniami władz szkolnych. Pierwszy plan nauczania obejmował zaledwie 7 przedmiotów: język polski, matematykę, przysposobienie wojskowe, wiadomości ogólnozawodowe, wiadomości o Polsce, religię i rysunek<sup>21</sup>. Przedmioty te były realizowane w wymiarze 10 (w klasie I) i 11 (w klasie II) godzin tygodniowo. Uruchomiono dwie klasy pierwsze oraz klasę drugą, w których naukę rozpoczęło 102 uczniów<sup>22</sup>. Tę dość liczną gromadę młodzieży edukowały nieliczne siły nauczycielskie, jak wspomniano w pierwszych tygodniach pracy było to zaledwie 4 nauczycieli. W listopadzie powitano trzy kolejne osoby, a mianowicie: Marię Dubielewicz, Stefanię Rybarską oraz Olę Wilczkiewicz. Zwiększono również liczbę godzin nauczania j. polskiego i matematyki, tak że wymiar godzin lekcyjnych w klasie I zwiększył się do 12, a w II do 13 tygodniowo<sup>23</sup>.

Pierwsze dwa lakoniczne protokoły nie ujawniły, z jakimi trudnymi sytuacjami musieli zetknąć się nauczyciele i uczniowie szkoły. Jednak już protokół ze stycznia 1946 r. zawierający klasyfikację półroczną uczniów jest świadectwem skali i rozległości problemu, wobec którego stanęła społeczność placówki. Przy czym nie możemy zrzucić odpowiedzialności za ten stan jedynie na uczniów lub nauczycieli, podstawową

<sup>18</sup> APPOK, OZCK, sygn. 11, k. 11.

<sup>19</sup> KPRPSDZ, Protokół z zebrania Rady Pedagogicznej Szkoły Średniej Zawodowej, z dn. 24.01.1949 r.

<sup>20</sup> KPRPSDZ, Protokół z zebrania Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej z dn. 2.09.1945.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> KPRPSDZ, Protokoły z zebrań Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej z roku szkolnego 1945/1946.

<sup>23</sup> Tamże.

przyczyną problemów była długa, niezwykle okrutna wojna, która dotknęła boleśnie wszystkich. Ale zdaje się, że szczególne piętno wycisnęła na ludziach młodych, częstokroć wywożonych na roboty, osieroconych, będących świadkami okrucieństwa i zbrodni, i choć to w tym zestawieniu zabrzmie może banalnie – pozbawionych możliwości wzrastania tak w sferze intelektualnej jak i emocjonalnej czy społecznej. Podsumowując stan szkoły kierownik Rybarski mówił, że:

Nauczycielstwo rozpoczęło pracę w warunkach trudnych. Młodzież niewychowana, brutalna wobec siebie i nauczycielstwa.

Mimo to dodawał zaraz:

Jednakowoż szkoła istnieje, nie ma tendencji do likwidacji, młodzież uczęszcza chętnie i pragnie kształcenia. Cierpliwość i takt nauczycielstwa wywiera już swój wpływ na stronę wychowawczą chłopców, trzeba czasu do usunięcia skutków wojny z duszy i umysłów młodzieży<sup>24</sup>.

Zdaje się więc, że atmosfera w pierwszych tygodniach pracy była trudna choć napawała optymizmem, wynikającym z chęci podjęcia kształcenia przez młodzież oraz pewnego wsparcia okazywanego przez przedstawicieli rzemiosła. Przy czym, lepiej prezentowali się uczniowie klasy drugiej, dojrzalsi, poważniejsi, stąd też ich zainteresowanie nauką było większe, a zachowanie oceniano jako bardzo dobre. Drugim poważnym problemem był poziom naukowy uczniów. Nauczyciele stwierdzali, że odpowiada on klasie I lub II szkoły powszechnej, a nadrobienie zaległości jest niezwykle trudne z uwagi na pracę zawodową uczniów i trudne warunki bytowe. Do tego wskazywano jeszcze na brak podręczników, pomocy naukowych i światła<sup>25</sup>. Mimo to zwieńczeniem roku szkolnego była dość spokojna konstatacja zapisana w ostatnich liniijkach protokołu z czerwca 1946:

Reasumując wyniki ubiegłego roku szkolnego jesteśmy pewni, że spełniliśmy swój obowiązek i że praca nasza nie poszła na marne<sup>26</sup>.

## ORGANIZACJA ROKU SZKOLNEGO I ZAJĘĆ DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH.

Rok szkolny rozpoczynał się tradycyjnie we wrześniu i kończył w czerwcu, pomiędzy tymi dwoma punktami rozgrywały się różne wydarzenia tworzące historię szkoły. Nauka w szkole trwała 3 lata, a klasyfikacja uczniów do roku szkolnego 1947/48 odbywała się dwa razy. Natomiast już w kolejnych latach klasyfikowano młodzież aż czterokrotnie (w listopadzie, styczniu, kwietniu, czerwcu)<sup>27</sup>. W przeciwieństwie do okresu międzywo-

<sup>24</sup> KPRPSDZ, Protokół z zebrania Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej z dn. 26.01.1946.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> KPRPSDZ, Protokół z zebrania Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej z dn.25.06.1946 r.

<sup>27</sup> KPRPSDZ, Protokoły z zebrań Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej z lat 1945-50.

jennego nie było żadnej formy weryfikacji uczniów zgłaszających się do szkoły, żadnych egzaminów wstępnych czy rozmów. Przyjmowano tych, którzy rozpoczęli naukę zawodu, a z uwagi na wiek nie mogli kontynuować nauki w szkole podstawowej.

Ta otwartość, której przyczyną była kilkuletnia przerwa w funkcjonowaniu szkół zaowocowała pojawieniem się klas wstępnych i to już od roku szkolnego 1946/47. Klasy te miały umożliwić uczniom nadrobienie materiału szkoły podstawowej. Ich uruchomienie wprowadziło dodatkowy element w życie szkoły, a mianowicie po klasyfikacji tych oddziałów, która odbywała się na około miesiąc przed zakończeniem roku szkolnego, uczniowie zdawali egzamin z zakresu 7 klas szkoły powszechnej<sup>28</sup>. Egzamin trwał dwa dni, miał formę pisemną i ustną. Plan idealny zakładał, że uczniowie po przejściu przez klasę wstępną nadrabiali szkołę powszechną, czego potwierdzeniem był ów egzamin. Tak jednak nie zawsze było, w 1949 r. odnajdujemy zapisy wskazujące, iż do egzaminu z zakresu szkoły powszechnej przystępowali również uczniowie klas wyższych<sup>29</sup>. Byli oni promowani z klas wstępnych do wyższych prawdopodobnie z uwagi na podjętą pracę zawodową i wiek, ale niezdany egzamin musieli poprawić w kolejnych latach. Pozostaje to jednak w sferze domysłów ponieważ w dokumentach nie ma śladu po jakiejś formie „klasyfikacji warunkowej” czy wykazie uczniów, którzy mieli egzamin powtarzać. Z kalendarza szkolnego znikły natomiast egzaminy uczniów klasy programowo najwyższej, ostatni taki egzamin odbył się w czerwcu 1946 r. i przystąpili do niego uczniowie ówczesnej klasy 2, którzy zdawali egzamin jako eksterniści. Byli to młodzi ludzie, którzy ukończyli praktykę zawodową i mieli ponad 20 lat<sup>30</sup>.

Kolejni absolwenci szkoły kończyli ją na podstawie klasyfikacji rocznej i uzyskiwali świadectwa ukończenia szkoły. Świadectwa rozdawano rzecz jasna w czasie zakończenia roku szkolnego, które zawsze miało uroczysty charakter. Odbywało się późnym popołudniem lub wczesnym wieczorem (pomiędzy 17-19), zapraszano licznych gości: władze oświatowe, państwowe, samorządowe, a od r. 1948 – również partyjne. W czasie uroczystości nagradzano uczniów wyróżniających się (nagrody książkowe), a poza tym sprawozdanie z pracy placówki przedstawiał dyrektor oraz – i był to wyraźny znak zmieniających się czasów – opiekun lub przewodniczący szkolnego ZMP<sup>31</sup>. Innym „znakiem czasów” była nieobecność w czasie tej uroczystości przedstawiciele rzemiosła, którzy u schyłku lat 40. byli już mocno politycznie podejrzani i niemile widziani w instytucjach publicznych<sup>32</sup>.

Zajęcia odbywały się, podobnie jak przed wojną, w godzinach popołudniowych i wieczornych. Oczywiście znany był postulat władz oświatowych, które zalecały aby uczniowie pracowali zawodowo 5 godzin dziennie, a lekcje odbywały się w „godzinach dziennych”<sup>33</sup>. Jednak jeszcze pod koniec roku szkolnego 1949/50 szkoła pracowała w systemie wieczorowym, co niewątpliwie niekorzystnie odbijało się na poziomie naukowym i osiągniętych wynikach. W niemal każdym sprawozdaniu dyrektora szkoły, argument takiej organizacji pracy oraz odległości jaka dzieliła uczniów od szkoły (podawano odległości do 15 km) były uzasadnieniem dla niezbyt dobrych wyników

<sup>28</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 30.05.1947.

<sup>29</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 7.06.1949.

<sup>30</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 25.06.1946.

<sup>31</sup> KRPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>32</sup> Patrz: Z. Landau, *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994.

<sup>33</sup> APPOK, OZCK, sygn. 11, k. 11.

osiąganych przez młodzież. A było to o tyle istotne, że wraz z przekształceniem szkoły doksztalczącej w szkołę średnią zawodową” zwiększyła się liczba godzin i przedmiotów realizowanych w cyklu nauczania. Poniżej przedstawiono zestawienie nauczanych przedmiotów w latach 1945-1950.

*Tab.1 Wykaz przedmiotów nauczanych w Publicznej Doksztalczącej Szkole Zawodowej/Średniej Szkole Zawodowej w Koninie w latach 1945-50.*

Przedmiot/rok szkolny	1945/46	1946/47	1947/48	1948/49	1949/50
Chemia				+	
Fizyka		+	+	+	+
Geografia		+	+	+	+
Higiena			+	+	+
Historia		+	+	+	+
j. angielski			+	+	+
j. francuski			+		
j. polski	+	+	+	+	+
j. rosyjski				+	+
Matematyka	+	+	+	+	+
Materiałoznawstwo		+	+		+
Organizacja warsztatu			+	+	+
Przedmioty zawodowe (np. krawiectwo)		+	+	+	
Przyroda		+	+	+	
Przysposobienie wojskowe	+	+	+		
Rachunkowość			+	+	+
Religia	+	+	+	+	+
Rysunek (w rysunek zawodowy i odręczny)	+	+	+	+	+
Wiadomości o Polsce	+				
Wiadomości ogólnozawodowe	+				
Wychowane fizyczne			+	+	

Jednak jeszcze przed wspomnianym przekształceniem ilość godzin i nauczanych przedmiotów wzrosła, i tak w roku szkolnym 1946/47 w planie nauczania ujęto następujące przedmioty: j. polski, matematykę, religię, materiałoznawstwo, przysposobienie wojskowe, rysunek zawodowy, przyrodę, geografę, historię, fizykę oraz dwa przedmioty zawodowe<sup>34</sup>. Najwięcej godzin lekcyjnych przypadało na klasy: wstępną oraz pierwszą (odpowiednio 16 i 19)<sup>35</sup>. W kolejnym roku (1947/48) liczba przedmiotów nauczanych zwiększyła się o kolejne 6, a program nauczania przewidywał dla klasy: wstępnej – 18 godzin, pierwszej – 20, drugiej – 23, trzeciej – 24 godzin lekcji w tygodniu<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Dosłownie: „krawiectwo i metalowcy” cyt. za KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z dn. 3.09.1946.

<sup>35</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn.2.009.1946.

<sup>36</sup> KPRPSDZ, Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej z okresu 1947-1950.

Biorąc pod uwagę wciąż pojawiający się wątek problemów z opanowaniem czytania i pisania przez niektórych uczniów, niemal kuriozalny wydaje się pomysł wprowadzenia aż dwóch języków obcych (angielskiego i francuskiego)<sup>37</sup>. A jednak od tego właśnie roku szkolnego języki obce stały się stałym elementem planu nauczania. Co ciekawe po pierwszym roku zniknął jeszcze „przedwojenny” przedmiot: „wiadomości o Polsce”, co wobec zachodzących przemian społeczno-politycznych może dziwić. Trzeba jednak pamiętać, że rolę tego przedmiotu przejęła historia – gdzie akcentowano konieczność rozbudowania wątków współczesnych, oraz spotkania organizacji młodzieżowych<sup>38</sup>.

Nie zachował się co prawda żaden tygodniowy plan lekcji, ale możemy przypuszczać, iż lekcje odbywały się od poniedziałku do piątku. Poza tym młodzież była zobowiązana do uczestniczenia w działalności organizacji, a te miały swoje zajęcia również w soboty<sup>39</sup>.

Zarówno zaległości wynikające z przerwania nauki w czasie wojny, konieczność podjęcia pracy zarobkowej oraz stosunkowo obszerny program nauczania prowadził do niezbyt zadowalających wyników klasyfikacji semestralnej i rocznej. Niemal od początku okresu powojennego powtarzają się utyskiwania nauczycieli na zastraszająco niski poziom wiedzy i umiejętności czy wręcz analfabetyzm uczniów<sup>40</sup>. Z drugiej strony świadomość przyczyn oraz wskazania władz oświatowych prowadziły do pewnej pobłażliwości w ocenie młodzieży<sup>41</sup>. Po pierwszym roku pracy w sprawozdaniach wychowawców i dyrektora szkoły często pojawiają się pochwały dobrego zachowania, zaangażowania uczniów w działalność organizacji młodzieżowych. Natomiast w odniesieniu do nienajlepszych wyników nauczania najczęściej słowem komentarza stwierdzano:

Gdyby młodzież miała więcej czasu, nie była tak zaabsorbowana pracą zarobkową, drogą daleką do szkoły – praca w szkole dałaby lepsze wyniki<sup>42</sup>.

Biblioteka szkolna to ważny fragment struktury szkoły, którego działanie uzupełnia i wspiera proces dydaktyczny. Przed wybuchem II wojny światowej biblioteka ówczesnej Publicznej Szkoły Dokszałcającej Zawodowej liczyła 160 tomów, w tym przenie-numerowano również kilka czasopism dla młodzieży pracującej<sup>43</sup>. Należy przypuszczać, że większość, o ile nie cały księgozbiór, została zniszczona w trakcie działań wojennych. Sprawa nowej biblioteki nie jest jednoznaczna, otóż – w pierwszym protokole z roku szkolnego 1947/48, pojawił się postulat powiększenia biblioteki szkolnej i nauczycielskiej<sup>44</sup>, wyraźnie sugerujący istnienie tejże. Natomiast w protokole z r. 1948 odnajdujemy zapis:

<sup>37</sup> KPRPSDZ, Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej z okresu od 1947-1950.

<sup>38</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 16.11.1948.

<sup>39</sup> Np. KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>40</sup> W protokole z 1947 r. czytamy: *Uczniowie ukończyli 2-4 klas przed wojną – niektórzy są powrotnymi analfabetami*, KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1947.

<sup>41</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 16.11.1948.

<sup>42</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>43</sup> G. Matuszkiewicz, *Działalność Publicznej Szkoły...*, s. 53-66.

<sup>44</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 2.09.1947.



Biblioteka Szkoły Zawodowej liczy ponad 450 dzieł, należy ją uruchomić i zaspokoić głód książki u młodzieży, tym bardziej, że sprawa czytelnictwa jest obecnie w państwie na pierwszym planie w szerzeniu kultury dla mas<sup>45</sup>.

Co możemy odczytać jako zaprzeczenie powyżej umieszczonego wniosku. Przyjmujemy zatem, że biblioteka została uruchomiona w roku szkolnym 1948/49, a jej pierwszym opiekunem był Ryszard Michalski<sup>46</sup>. Ponadto ze sprawozdania wynika, że w styczniu 1949 r. liczba książek uległa zmniejszeniu w porównaniu z liczbą podaną we wrześniu r. 1948<sup>47</sup>. Wyjaśnienie tej kwestii zdaje się być łatwe do odgadnięcia, otóż od kilku miesięcy prowadzono akcję oczyszczania księgozbiorów bibliotecznych z książek objętych cenzurą i bardzo możliwe, że to jest przyczyna ubytku w księgozbiorze<sup>48</sup>.

W roku szkolnym 1949/50 liczba tomów zwiększyła się do 546 sztuk. Pojawiła się również w protokole adnotacja dotycząca jakości posiadanych przez bibliotekę dzieł, czytamy zatem:

W bibliotece znajdują się tylko książki wartościowe. (...) wiele wartościowych książek pisarzy polskich i radzieckich, naukowe z różnych dziedzin oraz 2 komplety książek naukowych marksistowskich<sup>49</sup>.

Dane z roku zamykającego interesujący nas okres wskazują, iż księgozbiór był intensywnie powiększany – na półkach biblioteki było już 690 książek dla młodzieży oraz 180 publikacji dla nauczycieli. Poza książkami prenumerowano również czasopiśma. W r. 1950 uczniowie mieli do dyspozycji następujące periodyki: „Razem”, „Poradnik społeczny”, „Młoda wieś”, „Koło pracuje”, „Przyjaźń”, „Młody zawodowiec”, „Wiadomości SP”, „Pokolenie”<sup>50</sup>. Cieszono się ze wzrastającej liczby aktywnych czytelników, choć w tym okresie nie stanowili oni 50% ogółu uczniów<sup>51</sup>. Przyczyn takiego stanu rzeczy było za pewne kilka, tu wymienimy dwie, bodaj najbardziej oczywiste: niski poziom opanowania umiejętności czytania i pisanie oraz brak czasu.

Jak już wspomniano życie ówczesnych uczniów porządkowała nie tylko szkoła i zakład rzemieślniczy, ale istotną rolę w uczniowskiej codzienności odgrywać zaczęły dwie organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Polskiej oraz Służba Polsce. Obydwie organizacje doczekały się dość obszernych opracowań, tu przypomnieć należy jedynie, że obie organizacje były akceptowane i mocno promowane przez władze. ZMP powstało w wyniku zjednoczenia kilku organizacji młodzieżowych o lewicowych proweniencjach (były to: Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej RP Wici, Związek Walki Młodych)<sup>52</sup>. Natomiast Powszechna Organizacja Służba Polsce była organizacją paramilitarną, która choć początkowo odwoływała się do wzorów przedwojennych organizacji

---

<sup>45</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 13.09.1948.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 24.01.1949.

<sup>48</sup> APPOK, ISK, sygn.1.

<sup>49</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 23.09.1949.

<sup>50</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 24.0.1950.

<sup>51</sup> W najlepszym roku – 1950 na 224 uczniów korzystających z biblioteki było 113.

<sup>52</sup> J. Surdykowski, *Oni z ZMP*, [dostęp 02.01.2017] <http://7dni.wordpress.com>

(np. Przysposobienia Wojskowego), szybko została wprzęgnięta nie tylko w faktyczne działania na rzecz odbudowy kraju, ale także w walkę ideologiczną<sup>53</sup>. Zarówno ZMP jak ich SP miały zastąpić organizacje młodzieżowe o przedwojennej tradycji i pomóc partii komunistycznej w przejściu pełnej kontroli nad wychowaniem młodego pokolenia<sup>54</sup>.

W konińskiej szkole zawodowej obie organizacje zawiązano w 1948<sup>55</sup>. W ZMP zrzeszona była cała społeczność uczniowska (podzielona na 6 kół klasowych), natomiast w 3 plutonach SP było 89 junaków<sup>56</sup>. Bardzo szybko, bo już w listopadzie 1948 r. ZMP otrzymało pomieszczenie na zorganizowanie świetlicy i tam odbywały się spotkania zarządu oraz poszczególnych kół<sup>57</sup>. Opiekunami organizacji byli: Maria Raciborska, Ignacy Żabierek, Zofia Baranowicz oraz Józef Meller<sup>58</sup>. Co ciekawe, opieka nad organizacjami była wpisywana w przydziałach godzin pracy na równi z przedmiotami nauczania<sup>59</sup>. Zarówno masowa przynależność uczniów jak i wpisanie pracy organizacyjnej w przydział godzin pracy nauczyciela potwierdza dążenie do integralności kształcenia i wychowania ideologicznego, która od początku była celem wprowadzanej przez władze polityki oświatowej. W związku z tym obie organizacje składały swoje sprawozdania w czasie zakończenia roku. Działalność ZMP to przede wszystkim zebrania, „czyny” i akcje. Zebrania kół odbywały się raz w tygodniu, a zebranie zarządu co 2 tygodnie<sup>60</sup>. Na zebraniach wygłaszano referaty, prowadzono dyskusje w ramach tzw.: „szkolenia ideologicznego”, które z uwagi na fakt, iż część uczniów znalazła zatrudnienie w prywatnych warsztatach rzemieślniczych – „napotykało poważne trudności”<sup>61</sup>. Zgromadzony kolektyw omawiał, czy może raczej akceptował, proponowane przez zarząd projekty „czynów” i akcji upamiętniających ważne wydarzenia, uroczystości czy rocznice. I tak np.: w ramach „czynu majowego” uporządkowano boisko przed szkołą oraz przygotowano akademię tematyczną<sup>62</sup>, a realizując „czyn stalinowski” – uczniowie przepracowali 300 godzin na rzecz miasta (głównie: odśnieżali ulice, sprząтали)<sup>63</sup>. O ile dwa podane przykłady nie są może porywające, ale są działaniami, które mogą wpisać się w szerokokorozumianą działalność na rzecz społeczności lokalnej, o tyle zaprenumerowanie 200 egzemplarzy „Sztandaru młodzieży” dla uczczenia święta pracy wydaje się być dość groteskowym pomysłem<sup>64</sup>. Ponieważ ZMP przejęła kompetencje samorządu szkolnego i samorządów klasowych<sup>65</sup>, dbała również o aspekt wychowawczy.

<sup>53</sup> M. Jędrych, *Służba Polsce – zapomniana organizacja*, [dostęp 02.01.2017] <http://www.historia.org.pl>

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> SP powołano 10 września 1948 a ZMP – 22 września 1948 r. KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn.20.06.1949.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 16.11.1948.

<sup>58</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 16.11.1948; Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 23.09.1949.

<sup>59</sup> Np.: KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 23.09.1949.

<sup>60</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 24.01.1950.

<sup>61</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>62</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 21.04.1949.

<sup>63</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 24.01.1950.

<sup>64</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 19.04.1950.

<sup>65</sup> KPRSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 21.11.1949.

Odnaleźć możemy zapis, który świadczy o specyfice tego wychowania i budzi niepokój: „Na kołach klasowych przeprowadzono samokrytykę”<sup>66</sup>. Czego dotyczyły te „samokrytyki”? Jaki miały przebieg? Prawdopodobnie nie będziemy w stanie odpowiedzieć na te pytania, jednak ciekawe jest, że tak szybko model prowadzenia polityki wewnątrzpartyjnej stał się obecny w – bądź co bądź – prowincjonalnej szkole.

SP nie mogło poszczycić się takim rozmachem jak ZMP, ale niewątpliwie członkostwo w niej nakładało na młodego człowieka dodatkowe obowiązki. Otóż, wszystkie plutony miały 3 godzinne zajęcia w piątek, a w sobotę opiekun spotykał się z ich dowódcami<sup>67</sup>. Możemy się domyślać, że wzorem innych ośrodków szkolne plutony SP brały udział w porządkowaniu miasta, pracach budowlanych czy rolnych szczególnie, że odnotowano współpracę z PGR w Grodźcu oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej w Golinie<sup>68</sup>. Ponadto zarówno ZMP jak i SP organizowały wieczorki i zabawy taneczne w okresie karnawału<sup>69</sup>. Zdaje się jednak, że był to margines działalności, przynajmniej w opinii opiekunów, ponieważ nie znajdziemy żadnych konkretnych informacji na ten temat.

Ponieważ obydwie organizacje były organizacjami centralnymi, narzuconymi odgórnie więc realizowały program przygotowywany gdzieś w zacisznych gabinetach stolicy. Stąd też nie dziwią nas stwierdzenia, dość delikatnie sformułowane, iż : „Na całkowite wyczerpanie planu pracy odczuwa się brak czasu (młodzież dojeżdża 12-14km)”<sup>70</sup>

W ówczesnej szkolnej rzeczywistości odnajdujemy jeszcze dwie inne organizacje: Koło „Odbudujemy Warszawę” oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Pierwsza z wymienionych miała niewielu członków, bo zaledwie 52 osoby a jego opiekunką była Maria Dubielewicz. Jak sama nazwa wskazuje Koło zbierało fundusze na odbudowę stolicy w ramach Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i w 1950 uczniowie przekazali na ten cel 1800 zł<sup>71</sup>. Opiekunem drugiej organizacji był sędzia Aleksander Sławin. W pierwszym roku swej działalności (1949) koło miało 180 członków, natomiast w kolejnym – wszyscy uczniowie byli członkami Towarzystwa. W semestralnych analizach działalności organizacji młodzieżowych odnajdujemy jedynie lakoniczne sformułowanie o zebranych funduszach, a poza tym – niejako tytułem usprawiedliwienia stwierdzano, iż członkowie „płacą składki, zebrania przy ZMP”<sup>72</sup>.

Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej ujawniają nam jeszcze jeden aspekt funkcjonowania szkoły, chodzi mianowicie o wycieczki szkolne. W roku szkolnym 1948/49 zorganizowano 3 wyjazdy: do Poznania, do Wrocławia oraz do Kruszwicy. Celem dwudniowego (5-6 października 1948) wyjazdu do Wrocławia była Wystawa Ziem Odzyskanych<sup>73</sup>. W wyjeździe wzięło udział 85 uczennic i uczniów oraz dyrektor szkoły. Po powrocie dyrektor złożył sprawozdanie, które podsumował w taki sposób:

<sup>66</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>67</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>68</sup> Współpraca ta przebiegała na płaszczyźnie „ideologicznej”, ZMP i SP przygotowywała wieczornice i akademie okolicznościowe; KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 19.04.1950; M. Jędrych, *Służba Polsce*....

<sup>69</sup> Np.: KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 16.11.1948.

<sup>70</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 21.01.1950.

<sup>71</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 24.01.1950.

<sup>72</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 21.11.1949.

<sup>73</sup> *Wystawa Ziem Odzyskanych – Wrocław 1948*, [dostęp: 2.01.2017], <http://dzieje.pl/aktualnosci/wystawa-ziem-odzyskanych-wroclaw-1948>

Wycieczka wpłynęła bardzo dodatnio na młodzież, która z entuzjazmem oglądała dorobek Polski na polu kulturalno-gospodarczym. Zachowanie uczniów było wzorowe, bez zarzutu – wycieczka wzorowo zorganizowana<sup>74</sup>.

Niestety nie znamy dokładnych dat wyjazdów do Poznania i do Kruszwicy. Wiemy jedynie, że wycieczki odbyły się w drugim półroczu roku szkolnego. Program pobytu w Poznaniu przewidywał zwiedzanie Międzynarodowych Targów Poznańskich, wizytę w teatrze oraz muzeum przyrodniczym<sup>75</sup>. Nie będziemy dociekać, na ile ta forma turystyki wynikała z zaleceń władz oświatowych, a w związku z tym, czy była elementem szeroko rozumianej propagandy<sup>76</sup>. Istotne jest to, że mimo ogromnego zubożenia ludności, zniszczeń infrastruktury oraz rzesz ludzi przemierzających kraj wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu miejsca dla siebie – liczne grono uczniów konińskiej szkoły opuściło swoje rodzinne strony i miało szansę wyjazdu poza dobrze sobie znane okolice.

Oprócz wymienionych form aktywności uczniów w protokołach wielokrotnie pada stwierdzenie, że młodzież uczestniczy w uroczystościach, chodzi do teatru, korzysta z kina<sup>77</sup>. Brakuje jednak jakichkolwiek szczegółów, które pozwoliłyby rozwinąć ten wątek.

Uruchomienie publicznej szkoły kształcącej zawodowej (potem: Szkoły Średniej Zawodowej) w Koninie po kilku latach wojny niewątpliwie można uznać za sukces i ważne osiągnięcie lokalnej społeczności. Dlaczego? Ponieważ w stosunkowo krótkim czasie wprzęgnięto w naukę sporą grupę młodzieży, dodać należy – młodzieży trudnej, nierzadko zdemoralizowanej przez wojnę, często obciążonej współodpowiedzialnością za byt materialny swoich rodzin. W tym sensie było to wspólne osiągnięcie ówczesnych nauczycieli i rzemieślników. Z drugiej strony dostrzec można istotną zmianę, gdzieś za fasadą sformułowań sugerujących wybitne zainteresowanie sytuacją życiową młodych ludzi, przejawiające się nieustannym zwracaniem uwagi na przepracowanie i dalekie dojazdy, widać brak troski o integralny rozwój młodzieży. Bo cóż proponowano, aby ułatwić nadrobienie zaległości? Właściwie niewiele, za to nakazywano łagodność i wyrozumiałe podejście do kwestii związanych z klasyfikacją. Nie było też mowy o próbach negocjacji z pracodawcami, z których część stanowiły prawdopodobnie upaństwowione już podmioty gospodarcze. Czytając protokoły można niestety dojść do wniosku, że tylko aktywność polityczna uczniów działających w organizacjach była źródłem radości i satysfakcji dla grona pedagogicznego – i jedynie w tej sferze odnotowywano sukcesy. Nie jest to oczywiście wina uczniów, ani nawet nauczycieli, można obarczyć odpowiedzialnością za taki stan rzeczy ówczesną rzeczywistość społeczno-polityczną, która dążyła do indoktrynacji młodzieży tak, aby stała się ona rzecznikiem przemian. Drugim „winowajcą” był zapewne zbyt ambitny i oderwany od rzeczywistości program nauczania, który był niedostosowany do poziomu i możliwości intelektualnych ówczesnej młodzieży.

<sup>74</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 15.10.1948.

<sup>75</sup> KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 20.06.1949.

<sup>76</sup> Wystawa Ziem Odzyskanych....

<sup>77</sup> Np.: KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej z dn. 15.10.1948.

REAKTYWACJA PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ  
W KONINIE I JEJ DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1945-1950 W ŚWIETLE PROTOKOŁÓW  
RADY PEDAGOGICZNEJ.

**Słowa kluczowe:** Konin, szkolnictwo, szkoła zawodowa

Niniejszy artykuł omawia reaktywację Publicznej Szkoły Doksztalcającej Zawodowej w Koninie po zakończeniu II wojny światowej. Przed wybuchem wojny szkoła ta przez wiele lat kształciła młodzież rzemieślniczą miasta. Po zakończeniu niemieckiej okupacji (w styczniu 1945 r.) bardzo szybko uruchomiono w mieście szkoły powszechne oraz gimnazjum. Latem tego roku przedstawiciele konińskich rzemieślników rozpoczęli rozmowy z dawnymi nauczycielami i władzami miasta dotyczące uruchomienia szkoły zawodowej. Już 1 września 1945 około 100 uczniów pod kierunkiem nielicznego grona pedagogicznego rozpoczęło rok szkolny. Zarówno nauczyciele jak, i uczniowie stanęli wobec wielu problemów i usiłowali nadrobić zaległości spowodowane latami wojny. I choć na początku odwoływano się do przedwojennej tradycji szkoły, szybko dały się zauważyć zmiany w organizacji pracy szkoły. Kluczową rolę w procesie wychowania zaczęły odgrywać organizacje młodzieżowe o komunistycznej proweniencji: Związek Młodzieży Polskiej i Służba Polsce.

THE REACTIVATION OF THE VOCATIONAL PUBLIC SCHOOL IN KONIN  
AND ITS ACTIVITIES IN 1945-50 ACCORDING TO THE TEACHERS'  
COUNCIL'S PROTOCOLS

**Key words:** Konin, education, vocational school

This article discusses the reactivation of vocational school which existed in Konin before outbreak of the Second World War. After the German occupation elementary schools and high school were quickly opened. The Summer of 1945 craftsmen began a discussion with former teachers and city authorities on how to re-start a vocational school. September 1, 1945 teachers and about 100 young people started education. Both teachers and students faced with many problems and tried to catch up due to years of war. At the beginning recall itself to pre-war tradition quickly changes gave to notice in organization of work. A key role in the education process was played by youth organisations associated with the communist party: Union of Polish Youth (ZMP) and Service to Poland (SP).

## **Bibliografia:**

### **Źródła:**

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie,  
Inspektorat Szkolny w Koninie 1945-50  
Okręgowy Związek Cechów w Koninie  
Archiwum Zespołu Szkół Zawodowych im. M. Kopernika w Koninie,  
Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej  
w Koninie.

### **Opracowania:**

Kowalczykiewicz Z. (2003), *Konińskie Kalendarium wiek XX*, Konin.  
Kuroń J., Żakowski J. (1996), *PRL dla początkujących*, Wrocław.  
Landau Z. (1994), *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa.  
Matuszkiewicz G. (2014), *Działalność Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej w Koninie w latach 1931-1939 na podstawie protokołów Rady Pedagogicznej*, „Polonia Maior Orientalis”, t. I.

### **Strony internetowe:**

Surdykowski J., *Oni z ZMP*, <http://7dni.wordpress.com>, [dostęp 02.01.2017]  
Jędrych M., *Służba Polsce – zapomniana organizacja*, <http://www.historia.org.pl>, [dostęp 02.01.2017]  
*Wystawa Ziem Odzyskanych – Wrocław 1948*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/wystawa-ziem-odzyskanych-wroclaw-1948>, [dostęp: 2.01.2017]